

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 9 (21) Marca. — Rok 1854.

N^o 77.

Wydawca: ro, ŚS. Pawła B., i Oktawjana.
Środopoiście.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Franciszkanów*; a jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakow-Przedmieściu*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Ś. JERZEGO, kl. IV, Wojskowego Naczelnika *Gostogajewskiej* fortyfikacji, Kapitana *Czarnomorskiego* linjowego Bataljonu N^o 1, Franciszka *Wojakowskiego*, za odznaczenie się 26 Lipca 1853, przy odparciu licznej partii *Górców*, trzykrotnie szturm przypuszczających do fortyfikacji; i Sztabs-Kapitana *Marcellego Remiszewskiego*, z Garaizonowej Artyleryjskiej brygady rotę N^o 1, za odznaczenie się w ciągu wyprawy na *Sir-Darju* przy wzięciu fortyfikacji *Ak-Meczet*.

Przez Najwyższy Rozkaz JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przemianowany: Uwolniony w r. 1836 z Burskiego pułku Ułanów, w randze Sztabs-Rotmistrza, obecnie Rewizor Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy *Borejsza*, na Sekretarza Gubernjalnego. — Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Komisji Rządzącej Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Kryminalnego Gub: Lubelskiej *Edward Chrościelewski*, p. o. Assessora tegoż Sądu, i Pisarz Sądu Pokoju Okrę: Łowickiego *Fortunat Łęcki*, p. o. Podsekcia Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rządzącej i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rządzącej Sprawiedliwości, mianowani: Mecenass Obrońca przy Warsz: Departamentu Rządzącej: Senatu *Franciszek Gross*, Rejentem Kancelarii Ziemiańsk: Gub: Warsz: w Warszawie, i Kancelista IX Departamentu Rządzącej: Senatu *Andrzej Zerembski*, p. o. Sekretarza klasy 2giej w Komisji Rządzącej Sprawiedliwości. — Przeniesieni: na własne żądanie: Rejent Kancelarii Okręgu Włodawskiego *Leon Lempiński*, na urząd Rejenta do Okręgu Węgrowskiego. Dla dobra służby: Rejent Kancelarii Okręgu Mławskiego *Edward Maryjewski*, na Rejenta Okręgu Włodawskiego.

Magistrat Miasta Warszawy. — W skutku obwieszczenia pod duiem 17/20 Grudnia r. z., do pism czasowych podanego, a pod dniem 10/23 Lutego r. b. ponowionego, zgłosiło się 57 *stug pći żeńskiej*, pragnących korzystać z legatu testamentem ś. p. Wawrzyńca *Józefa Zacharkiewicza*, Członka *Warszawskich* Departamentów Rządzącego Senatu, na nagrody dla *stug celujących* wiernością, moralnem prowadzeniem się i długoletnią na jednym miejscu służbą, przeznaczonego, które koleją lat, raz dla *stug pći żeńskiej*, drugi raz dla *stug pći męskiej*, rozdzielać się mają, a w r. b. w tej kolei dla *stug pći żeńskiej* przypadają. Po sprawdzeniu właściwą drogą dowodów ich kwalifikacji, i w jak najskrupulatniejszym porównaniu praw pod tym względem przez nich nabytych, stosownie do warunków przez testatora oznaczonych, Magistrat m. Warszawy, na posiedzeniu swem w dniu 4/16 b. m. odbytem, przyznał nagrody następującym *stugom*, jako najwyższą posiadającym kwalifikację, a mianowicie: 1) Nagrodę pierwszą Rsr. 150, *Katarzynie Bielnińskiej*, kucharce u *Wej Lipkau* zostającej, za przeszło 30to-letnią nieprzerwaną i udowodnioną służbę, w której odznaczała się moralnem postępowaniem i niezmiennem do swego Państwa przywiązaniem. 2) Nagrodę drugą Rsr. 75, *Franciszce Buczykównie*, służącej do wszystkiego u P.

Błażeja Michałowskiego, majstra professji *szewckiej*, za przeszło 19to-letnią również nieprzerwaną i udowodnioną służbę, odznaczającą się dobrem sprawowaniem. 3) Nagrodę trzecią Rsr. 45, *Wiktoryj Kamińskiej*, kucharce u *Wej Bielnkowskiej*, za przeszło 14to-letnią takąż służbę. Nagrody te w dniu 7/19 b. m., to jest w dniu przez testatora do rozdawnictwa nagród przeznaczonym, na publicznem posiedzeniu Magistratu, w obec zaproszonych na ten Akt ich Państwa, którzy na takowy przybyć raczyli, powyższym służącym doreczone zostały. O czem Magistrat m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości, dla zachęty *stug*, aby w ślady obdarowanych wstępując, na podobne nagrody w czasie zasłużyć mogli. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrautt*. Naczelnik Kancelarii, *Luczeński*.

Jeszcze w ciągu bieżącego karnawału, widziano jaśniejącą w towarzystwach tutejszych ś. p. *Wiktoryję Giżyckę*, córkę ś. p. *Ludwika* i *Michaliny* z *Sobańskich*, *Giżyckich*; kilka dni temu, bo w zeszły Piątek, jakkolwiek rodzina otaczała jej łóże boleści, uniosła jednakże w sercach błogą nadzieję, że piękny ten kwiat nie zgaśnie tak wcześnie; gdy nazajutrz to jest w Sobotę, śmierć przecięła od razu piękne pasmo jej życia, a wczoraj liczny orszak żałobny, z ściśniętym sercem i wyrazem boleści na twarzach, towarzyszył jej zwłokom, oddając zmarłej ostatnią Chrześcijańską posługę, przy exportacji jej ciała z Kościoła Sgo KRZYŻA na smętarz *Powązkowski*. W onegdajszym a poświęconem przez nas tej młodej dziewczę, pośmiertnem wspomnieniu, skreśliliśmy już wszystkie przymioty jej duszy, dla których też powszechnie była uwielbianą. Dziś więc nic nowego dodać nie możemy, oprócz zapisania tego obrzędu jako bolesnego i smutnego faktu do naszej kroniki, w której niezbyt dawno w szczęsnych dniach radości i ogólnego dla wszystkich wesela, wspominaliśmy nieraz to imię, nieprzewidując, że niezadługo znów je powtórzymy z ciężkim żalem w duszy, gdy młoda dziewczę złoży swoją głowę w łonie naszej ziemi. W rześmisto oświeconym Przybytku Pańskim, wystawiono wczoraj na wspaniałym katafalku, białą i bogato przybraną trumnę, a tłum Przyjaciół oprócz licznej Rodziny, w jednej chwili zapełnił wnętrze Świątyni, znajdując się na Nabożeństwie żałobnem. Pod trumną umieszczony był portret ś. p. *Wiktoryi*, dzieło jednej z jej Przyjaciołek, amatorki artystki, *Marji-Ludwiki Hrabianki Lubieńskiej*. Do koła katafalku i na stopniach jego, znajdowały się to drzewa cyprysów, to zielone krzewy, to w samem rozwiciu będące kwiaty, owe najwybitniejsze godła niewinności i symbol wszystkich czystych dusz anielskich, do jakich należała zgasła dziewczę. W czasie odprawiania Nabożeństwa żałobnego, liczny kler miejscowy, wykonywał na chórze pienia religijne; a gdy Nabożeństwo ukończone zostało, i wielbiciele cnót zmarłej *Wiktoryi*, na własnych barkach wynieśli trumnę z Kościoła, całe to

grono złoło się w jeden żałobny orszak, i otaczając 40-konne mary, towarzyszyło zwłokom *Wiktora*, aż na miejsce spoczynku. Orszak ten poprzedzały tak miejscowe Konwenty, jako też Duchowieństwo świeckie, za którym postępował eksportujący zwłoki W. J. X. Misjonarz *Popławski*. Nadeszła wreszcie chwila ostatniego rozstania, i gdy już poniesioną przez Rodzinę i Przyjaciół, trumnę, spuszczone do familijnego grobu na *Powązkach*, ilu było obecnych, tyle jednocześnie wydobyło się z piersi ciężkich westchnień za duszę ś. p. *Wiktora*, tyle też zabłysło w ich oczach, i zrosiło grób, kryjący na zawsze zwłoki zmarłej i uwielbianej powszechnie dziewczyny!

Za duszę ś. p. Wawrzyńca-Józefa *Zacharkiewicza*, b. Członka Senatu, odbędzie się jutro o godzinie 10tej zrana, w Kościele *XX. Kapucynów*, coroczne Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Wdowa, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Dnia 18 b. m., na smętarzu *Powązkowskim*, pochowane zostały zwłoki ś. p. Macieja *Głogowskiego*, Towarzysza sztuki drukarskiej.

»Ponieważ *Kurjer* onegdaj, jako w dniu imienia *Józefa*, pośpieszył złożyć serdeczne życzenia licznyim Solenizantom, wymieniając na czele wszystkich, jako starszego wiekiem i zasługami *Józefa Elsnera*; poważam się z mojej strony dodać, iż właśnie onegdaj liczne grono przyjaciół składało powinszowania swoje Solenizantowi, który co do wieku i zasług, może współzawodniczyć z wymienionym solenizantem; jest nim *Józef Bigel*, Doktor z Orszaku w *BOGU* spoczywającego *WIELKIEGO* *XIĘCIA CESARZEWICZA KONSTANTEGO*, również w r. 1769 urodzony; co się zaś dotyczy zasług, dość będzie, obok 60cio-letniej praktyki jego, wymienić, iż on pierwszy, przez wydanie tu w *Warszawie* w r. 1827 dzieła swego: *Examen de la méthode curative nommée Homéopathie*, dał poznać *Francji* system *Hahnemana*, z którym ją bliżej oswoił przez wydanie następnych dzieł wybornych, co spowodowało nietylko zaproszenie Doktora *Bigel* na Członka różnych Akademii i Towarzystw Lekarskich, ale nadto uznanie jego zasług w szczytnych oznakach udzielonych mu przez Panujących.” — *M. P.*

Radca Dworu Henryk *Podowski*, Doktor Medycyny, Członek Honorowy Rady Lekarskiej, wrócił do *Warszawy* z zagranicy, dokąd wysłany był jak donieśliśmy dla zbadania metody Dra *Landolfiego*, co do leczenia raka. Według przeto tej metody, odbywają się po niektórych tutejszych Szpitalach, odpowiednie próby.

(Ar: nad:). — W obec licznie zebranych Krewnych i Przyjaciół, dwóch łączących się Rodzin, w dniu 20 Listopada r. z., w Kościele parafjalnym Sgo *RAFAŁA*, na *Śnipiszkach* w *Wilnie*, pobłogosławionym został dożywni związek przez J. W. *Stankowicza*, Kanonika i Proboszcza tejże Parafji, między W. Emilem *Umiastowskim*, Synem ś. p. J. W. Antoniego *Umiastowskiego*, Prezydenta Sądów Ziemskich, i J. W. Emilji z Połubińskich; a Panną *Stanisławą Świątecką*, Córką J. W. *Kajetana Świąteckiego*, Prezydenta i Kawalera Orderów, i J. W. *Augusty* z *Chaleckich*. Prowadzili do ślubu Pannę *Młodą*: J. W. *Fabjan Świątecki*, b. Marszałek Szlachty i Kawaler Orderów, Stryj Panny *Młodej*, i Brat Jej W.

Zygmunt Świątecki, b. Rotmistrz Wojsk CESARSKO-*Rosyjskich*; Pana *Młodego* zaś: Wżna *Melanja Umiastowska* Siostra, i W. *Alina Minejko*. Od ślubu odprowadzili Pannę *Młodą*: J. W. *Kazimierz Umiastowski*, b. Marszałek Szlachty, Stryj Pana *Młodego*, i J. W. *Kajetan Chalecki*, Wuj Panny *Młodej*. Pana *Młodego* zaś: Wżna *Stanisława* z *Chodzków*, i *Michalina* z *Bułharynów Świąteckie*, Bratowe Panny *Młodej*. Po ukończonym obrzędzie, liczny orszak godowiy udał się do domu Rodziców Panny *Młodej*, gdzie był podejmowany z całą staropolską gościnnością. W kilka dni potem, przy szczerych życzeniach Rodziców, Krewnych i Przyjaciół, *Młoda Para* opuściła *Wilno*, udając się do dóbr Pana *Młodego Kwiatkowie* w *Gub: Wileńskiej*.

Już prawie od 10ej rano dnia wczorajszego, przeciągać zaczęły fury, wozy i t. d., po moście, łączącym z sobą dwi brzegi *Wisły*, i ułatwiającym komunikację pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*. Wyznać należy, że z przywróceniem mostu uwinęto się szybko. W Piątek bowiem przed wieczorem, jako w dniu w którym po raz pierwszy woda obniżyła się do tego stanu, iż można było przystąpić do umocowywania łyżew, zaciągnięto pierwsze po obu brzegach tasle mostowe. Na Sobotę, wróżyliśmy ustawienie tegoż, a w Niedzielę do wieczora już prawie w zupełności ukończony został. Wczoraj od samego rana wprowadzano ostatnie jeszcze tasle na linie mostową, a za kilka godzin, jak to powiedzieliśmy wyżej, już objawiło się życie i ruch na moście, które bezwątpienia odbije się wkrótce i w tutejszem mieście. Nic tak bowiem nie oddziaływa na niekorzyść *Warszawy*, jak zerwanie komunikacji, które jednak w tym roku, pomimo iż w samą porę most rozebrano, i w najwłaściwszą porę, przywrócono, trwało miesiąc jeden i dni 14. Dnia bowiem 6 Lutego przystąpiono do zdjęcia tegoż mostu. Według otrzymanych przez nas listów z *Nadwiślańskich* okolic, jeszcze gdzie-niegdzie mówią o zatorze, ale w każdym razie, formujące go lody, muszą być skruszałe, i choćby takowe przy spływaniu ukazały się jeszcze pod *Warszawą*, żadnego zdaje się szkodliwego skutku, nie są w stanie na przecięcie komunikacji wywierać. Korzystając z przywrócenia mostu, wczoraj zaraz, zwłaszcza w poobiednich godzinach, mnóstwo *Warszawiian* udało się na *Pragę*, aby naocznie przekonać się o śladach wylewu tegorocznego, który jak wszędzie i tam także, dał się mocno uczuć.

W tych dniach *gabary* udają się do *Zawichosta*, i miejsc pośrednich; Osoby mające jakie przesyłki, zechcą się zgłosić do Biura *Żeglugi Parowej*.

W *Roczniku Urzędowym* na rok 1854, skutkiem omyłki, popełnionej w Kancellarii *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, przy układaniu listy Członków, wypuszczony został z tejże listy b. Vice-Prezes Towarzystwa, dymisjonowany Jenerał-Lejtnant J. W. *Kurnatowski*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, Prezes Heroldji. Z tego powodu, Redakcja *Rocznika* zawiadomiona przez *Towarzystwo Dobroczynności*, że, jakkolwiek J. W. *Kurnatowski*, złożył obowiązki Vice-Prezesa, jednakże Rzeczywistym Członkiem Towarzystwa bynajmniej być nie przestał, i jak dawniej tak i obecnie poświęca się dobru cierpiącej ludzkości pod

opieką tej Instytucji zostającej, pospiesza omyłkę takową sprostować niniejszem obwieszczeniem.

Professorowi Okulistyki P. Lloyd w Nowym-Yorku, udało się wynaleźć sposób szlifowania szarego szkła na *wkleśło-wypukło*, kształtu półjajka, ochraniającego całe oko od wszelkich szkodliwych wyziewów ziemi, rażącego słońca, śniegu, lampy, i t. d. Ten nowy wynalazek niemało przyczynia się do przyniesienia ulgi cierpiącej ludzkości na najdroższy zmysł człowieka. Akademje Medyczne jednogłośnie przyjęły powyższy przyrząd, który widzieć już można w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym Jakóba Pik, Optyka Miasta Warszawy przy ulicy Miodowej.

Z *Rawy*. — Gdy już tyle czytaliśmy i czytamy doniesień o zabawach w ciągu upłynionego karnawału, miło nam także nadmienić i o tej, jakiej dozoaliśmy z powodu koncertu, danego przez Pannę Cecylję *Siekierską*, w dniu 12 Lutego r. b. w *Rawie*. Nie będziemy się tu rozchodzić nad ocenieniem Jej gry, bo tej już zawsze sprawiedliwie oddali pochwały; chcemy tylko wspomnieć o wrażeniu jakie nam niepospolity talent nieznaney nam dotąd artystki sprawił. Przytem mieliśmy także sposobność słyszeć PP. *Dulcken*, których wzorowe wykonanie duetów, melofonu z fortepjanem, powszechne zyskało zadowolenie. — R. N.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od R. B. (z powodu wygranej) rs. 1, dla kaleki bez nóg przy ulicy *Wielkiej*, dawniej w domu *Fritschego*. — Od *Helci* i *Gucia* J. kop. 30, dla dotkniętych powodzią pod *Kozienicami*. — Od R. F. kop. 60, dla biednych *nadwiślan* dotkniętych powodzią, do dyspozycji Warsz. Tow. Dobroczynności.

Wkrótce rozpocznie się w *Lublinie* druk: *Powieści dla dzieci*, osnowanych na tle miejscowem, przez Pannę Z. S., Opiekunkę *Lubelskiego* Towarzystwa Dobroczynności. Szanowna autorka nie pierwszą już pracą piśmiennictwo nasze wzbogaca. Pisma jej odznaczają się stylem popularnym, prostotą trafiającą do każdego pojęcia; z tego to względu i powieści mające wyjść z druku, zwróć zapewne uwagę miłośników literatury ojczyznej, mianowicie w Guber: *Lubelskiej*; zwłaszcza, że znaczna część dochodu z tego dziełka, przeznaczoną jest na korzyść nowo-zaprowadzonej *Sali Ochrony dzieci*, przy *Lubelskiem* Tow. Dobroczynności. Jak tylko dziełko to, opuści prasę drukarską, Czytelników naszych zawiadomić nieomieszkamy; w nadziei, że ze względu na cel autorki *Zofji Scisłowskiej*, znajdzie liczny pokup.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dziwny Guwerner*, Panna *Ciemska*, Pan *Królikowski* i Pan *Komorowski* 2-kroć; po Melodramie *Biedny Jakób*, Panna *Marja Fruzińska* 2-kroć i Pan *Rychter* 4-kroć.

Amatorom *stokfisz*a donosimy, że stosownie do powszechnego życzenia, w handlu J. *Riedla*, dostać można tej smakowitej, a tak wybornie przyrządzonej ryby, co dziennie od rana aż do godz. 5ej wieczorem.

Z *Gdańska* donoszą, że z powodu zatkania się lodów przy murowanych filarach budującego się mostu pod *Dirschau* (Tczew), *Wisła* podniosła się była do 24 stóp, i zagrażała zniszczeniem tamy. W dniu 15 b. m. wszak-

że lody ruszyły, woda znacznie opadła, i wszelkie niebezpieczeństwo minęło.

ANGELJA. — Na posiedzeniu Izby niższej z 3go Marca, P. *Hume* przedstawił wniosek, by departament nowy i specjalny utworzono, któryby się tylko zajmował kwestjami wojny. P. *Sidney Herbert* opierał się temu, dowodząc, że z tąd mogłyby wynikać starcia pomiędzy władzami, to jest pomiędzy sekretarzem wojny a dowódcą naczelnym armji. Przypominał sposób wzorowy, w jaki wsiadła na okręty siła daleko znaczniejsza od tej, którą prowadził Xiążę *Wellington* pod *Waterloo*. Wniosek cofniętym został po oświadczeniu Lorda J. *Russell*, że rząd tym przedmiotem zajmuje się. (Jour: de St. Pet.).

Bil reformy wyborczej jest powodem niezgody w gabinecie; zdaje się, że przy drugiem odczytaniu odrzuconym będzie większością 40 głosów, co by pociągnąć musiało za sobą dymissję Ministrów. — W wielu miejscach odbywają się meetingi za tym bilem, by Lord *Russell* w d. 27 Kwietnia znou cofnął go nie mógł. W razie dymissji Ministrów, bil popierających, Xiążę *Newcastle* zostałby Prezesem gabinetu. — Wiadomości z *Hong-Kong* otrzymane, brzmia sprzecznie. Według jednych, powstańcy wzięli *Tien-tsin*, i zagrażają bardzo nieopodal leżącemu *Pekinowi*; według innych, nie tylko wiadomość o wzięciu *Tien-tsin* jest bezzasadna, ale powstańcy na północy nie robią żadnych postępów. *Szangae* ciągle w ich rękę znajduje się. (Schl: Ztg.).

AUSTRIA. — Piszą z *Wiednia* pod dniem 14 b. m., że ciągle mnóstwo osób zapisuje się na nową pożyczkę, zwłaszcza drobnych podpisujących spotykają coraz więcej; w mniejszych summach do owej pory zapisano 12 milionów ztr. (Schl: Ztg.).

Dwa korpusa obserwacyjne austriackie, liczące razem 50,000 ludzi, zajmą linję pomiędzy *Kronstadt* a *Temeszwar*, a według innych zaś, zajmą właściwą granicę południowo-wschodnią; dowódcą tego korpusu zostanie *Feldzeugm: v. Schlick*. Mają oprócz tego uformować korpus rezerwowy z 30,000 ludzi, i uruchomić 50 baterji artyllerji polowej (400 dział). — Wszyscy Oficerowie angielscy podróżujący po *Austrii*, otrzymali rozkaz wrócenia do swych korpusów natychmiast. (Jour: de St. Pet.).

HISZPANJA. — W *Madrycie* policję organizują w sposób czysto-militarny. (Stan: Anz.).

SZWECJA. — W d. 23 z. m., sejm Szwedzki jednomyślnie przez aklamację zatwierdził kredyt nadzwyczajny z 2^{1/2} milionów ryksdalarów na uzbrojenia; od Stortingu *Norwęskiego* zażądać mają na ten cel 700,000 talarów. W d. 21 wyprowadzono na wyspę *Gotland* pięć pułków piechoty i jeden pułk jazdy; stoi tam już 10,000 landweru; ta wyspa w razie wojny na morzu *Baltyckiem*, jest bardzo ważnem strategicznem stanowiskiem. — W *Norwegji* czuć się daje brak majtków dla okrętów handlowych, a to z powodu poboru tychże dla okrętów wojennych. (J. de St. Pet.).

TURCJA. — *Darbor-Reszyl* Basza został mianowany Jenerałem Naczelnym wojsk stojących w *Konstantynopolu*. — W d. 20 z. m., dwa parostatki tureckie, wypłynęły z wojskiem do *Tessalji*. — Reprezentanci czte-

reob Mocarstw poparli protestację Poła *Tureckiego* w *Atenach*, przeciw najściom na granice *tureckie*. — *Fregata angielska, Diamond*, wysłana została do *St. Maur*, by bronić *Prewęzy* od napadu powstańców; tamże w tym celu popłynąć miała z *Korsu* fregata *francuzka, Prometej*. — Z *Aten* donoszą, że tam młodzież tworzy tak zwany: *korpus Święty*, by pójść na pomoc powstańcom; ci w *Arta* mianowali swym Wodzem Naczelnym, młodego *Karaiskaki*. (Gaz. Augs.).

WŁOCHY. — Według przedstawionego Izbie *Turyńskiej* budżetu, wydatki zwyczajne na rok 1855 obliczono na 131 miljo: fr.; nadzwyczajne na 6 milionów; dochody zwyczajne i nadzwyczajne, obliczono na 128 miljo: fr.; deficyt wynosi 9 milionów; z tego powodu Hr: *Ca-vour*, przedstawił projekt pożyczki z 40 milionów franków. — *Gazeta Parmeńska* ogłosiła dekret, mocą którego, *Xiążę Parmy* nałożył na swych poddanych 5 procentową pożyczkę przymusową, w której każdy ma mieć udział po 5 centesimo z 1 lira dochodu; wyjetemi są od tego właściciele gruntowi, nie mający 200 lirów dochodu, i urzędnicy posiadający tylko 1.000 lirów pensji. Urzędnicy posiadający więcej jak 1.000 lirów pensji, płacą w stosunku do tej pensji po 2½ do 25 procent od tysiąca. — *Xię Fryderyk-Wilhelm* Pruski, zamierzał w d. 7 b. m. opuścić *Rzym*, jeżeli mu zdrowie pozwoli; z powodu zaziębienia bowiem, któremu w tej porze roku ulegają wszyscy w *Rzymie* nie aklimatyzowani, musiał w łóżku leżeć przez dni kilka. **PAPIEŻ** codziennie przysyłał dowiadywać się o jego zdrowie. — (Sch: Zng).

ROZMAITOŚCI. — *Opera Biała Dama* (Boieldien), przedstawiona była w tych dniach w *Paryżu*, po raz 764ty. Obrachowano, że operę tę przedstawiono na scenach różnych narodów, przeszło 5,000 razy. (Była ona i w *Warszawie* często grywana). — Odkryto, że *szparagi* mieszczą w sobie ten sam pierwiastek *tanin*, co *kawa* i *herbata*. Ogródnik *angielski* przedsiębrał z tego powodu próby ze *szpagarami*, i z młodych *szpagarów* przyrządził napój smaku alkalicznego, z którego nie był zadowolony. Próbował potem dojrzałego nasienia *szparagowego*, i upaliwszy takowe, otrzymał *kawę* mocno pachnącą, która po ugotowaniu, w niczem od prawdziwej *mokki* nie różniła się. (Wartoby sprawdzić). — Zuów jeden z tych częstych w *Ameryce* wypadków, które świadczą o nieostrożności i lekceważeniu życia ludzkiego. Parowiec *Ameryka* na rzece *Alabama*, zapalił się 29go Stycznia, i 50 osób straciło życie w płomieniach. — Dyrektor telegrafu w *Turynie*, *Bonelli*, wynalazł elektryczny warsztat tkacki, który wedle jego metody, zbudował *Bréguet* w *Paryżu*. Warsztat ten z pomocą 24 igieł magnetycznych, robi ośmio-barwną tkaninę, na 30 centymetrów szeroką. Zdaniem wynalazcy, zwyczajny warsztat tkacki *Jacquarda*, da się zamienić z łatwością na warsztat elektryczny. — Gdy na pewnym balu w jednym z małych miasteczek, obecni poróżniwszy się, połamali stołki; na drugi raz takie przylepiono ogłoszenie: „Zaskawi goście raczą nie używać do bójki stołków, i dla tego przygotowano w tym celu za piecem odpowiednią ilość kijów.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Sew: Oby: z Siemienia nr 634; Domański Stefan Oby: z Miru nr 625; Kandyba Flor: Ob: z Gub: Mińskiej nr 625; Merfeld Naczel: Pow: z Włocławka nr 625; Skupiński Woje: Ob: z Radomia nr 584; Trzeński Gorgonisz Oby: z Bielań nr 584.

Wyjechali: Cielecki Fel: Ob: do Sojok; X. Janiszewski Tadeu: Pleban do Łaznowa; Mysyrowicz Józ: Ob: do Łosia; Niemiercz Nikodem Ob: do Staropola; Rakowiecki Salwa: Oby: do Sułkowie.

Przyjechali Koleją Żelazną: Behrendt Wilh: Rup: z Gdańska nr 634; Linder Robert Mydlarz z Wrocławia nr 498.

Wyjechali koleją Żelazną: Bohte Robert fabryk: wyrobów miedzianych do Berlina; Didot Alfred Art: Śpiewu do Bruxelli; Guiraud Marja Art: Baletu do Włoch; Gerald Jan Art: Muz: do Paryża; Naudin Emil Art: Śpiewu do Włoch; Schenschine Jen: Major Dyr: Drogi Żelaznej Warsz: Wiedeń; Strasz Rad: Dw: Naczel: Wydz: Górnicztwa, i Wysocki Rad: Koleg: Naczel: Admini: w Zarządzie drogi żelaznej, do Granicy.

DONIESIENIA.

NASNIENIE BURAKÓW białych cukrowych, świeży i niezawodny, nadszedł 3ci transport w tym roku, do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej Nr 471, i sprzedają się w workach oryginalnych około 5 do 6 pudów ważących, brutto za netto: Magdeburgskich funt po kop: 12½, 2 pudy (korzec) rs. 10; Śląskich najlepszych, funt po k. 11, 2 pudy (korzec) rs. 9; i krajowych (w korcowe workach), funt po k. 10, 2 pudy (korzec) rs. 8; zaś Nasion buraków hydłowych czyli Olbrzymich Wrocławskich, funt po rs. 1; Rwedliaburskiego „Riesen-Futter-Runkeln” zwane, garo: po rs. 1 k. 20. Sprzedaż w mniejszej ilości jak wyżej wspomniane, sprzedają się podług Cennika z r. b., który Skład bezpłatnie wydaje.

Jest do sprzedania Zbiór **MONET** polskich, z 1,300 sztuk składający się. Zyczący zatem nabyć tenże całkowicie, obejrzeć go może w domu W. Bujno Nr 497c, przy ulicy Senatorskiej, nad Cukiernią Kadecza, na 2m piętrze od frontu.



DRZEWA morwowe, karłowate, i wysokopienne hodowane, wieku lat 8, 10 i 12 liczące, w liczbie sztuk około 10,000, na gruncie w m. Czernsku, o wiorst 30 od Warszawy położonym będące, są na kopy, sta lub tysiące do nabycia, i w dniach od 5 do 12 Kwietnia b. r. także odebrane być mogą. Osoby chcące takowe nabyć, o cenę ich użyć się mogą z Właścicielem w Warszawie przy ulicy Pańskiej i Żelaznej Nro 1227 zamieszkałym, który codziennie z rana do godz: 8, a po południu od godz: 4ej, do d. 1 Kwietnia b., w swem mieszkaniu oczekiwać będzie.

Znaczny transport **SERÓW**: Rocquefort, Strachino, Gorgonzola, Chester, Parmazanu, Limburskiego, Bryndzy, i innych; **SARDYNEK** w oliwie; oraz **OWOCÓW** z Paryża (fruits glaces), nadszedł do Składu Win i Korzeni, S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat.

Jest do sprzedania od 1,000 do 1,250 pudów **SIANA**, pogodnie zebranego i dobrego, w bliskości Warszawy, po cenie umiarkowanej. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1254, w domu Sukcesorów s. p. Bentkowskich, na dole od frontu, wszedłszy w bramę na prawo, każdodziennie od 11tej z rana do wieczora.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stopni 9 cali 5.

TEATR WIELKI. Dziś, Sztuki Pana *Cottrely*. 2gi akt *Opery Norma*. Uroczystość róż.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Biedny Jakób*. *Piotr Marynarz*. *Nowy Rok*.

Dziś w Zakładzie Gastronomicznym, przy ulicy Bielańskiej w domu Lilpola pod Nr 600, rozpoczyna się sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na Ruffe, z Browaru L. Naimskiego. Przy tymże Zakładzie utrzymywany jest Skład wyrobów z Browaru Angielskiego W. Sommera, po cenach fabrycznych, mianowicie: butelka Piwa Bawarskiego kop: 6½, pół butelki kop: 4½, butelka Porternu k. 9, pół-butelki k. 6, butelka Porternu Angielsko-krajowego kop. 10½, pół-butelki k. 7½, butelka Piwa Angielsko-krajowego k. 20, pół-butelki k. 10.